piątek, 30.10.2020

# O „patrologii" słów kilka...

15 września rozpocząłem posługę w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Chojnicach. Jednym z najczęściej zadawanych pytań „nowemu księdzu", jest to, co robił, gdzie posługiwał, nim trafił do danej parafii. To zupełnie naturalne: chęć poznania drugiego człowieka w sposób nieodzowny budzi pytania o jego historię, która go kształtuje. Oto istotny fragment mojej najnowszej historii: ostatnie 3 lata spędziłem we Włoszech, posługując w parafii Latina Scalo i uczęszczając przez półtora roku na wykłady z patrologii na rzymskiej uczelni „Augustinianum". Często wierni pytali mnie już w mojej włoskiej parafii, a teraz również w Chojnicach: „A co Ksiądz studiuje/studiował?". „Patrologię". W tym momencie nierzadko na twarzach moich interlokutorów dostrzegam pewną niepewność i konfuzję, które wynikają, jak mniemam, z nieznajomości słowa „patrologia" bądź też/ oraz materii tej nauki teologicznej. To zdezorientowanie rozmówców często wyraża się w pytaniu: „A cóż to jest?". Natychmiast uspokajam i oczyszczam się z wszelkich niebezpiecznych podejrzeń: słowo „patrologia", w swoim znaczeniu, nie ma nic wspólnego z „patologią", mimo fonetycznego podobieństwa. Nazwa „patrologia" pochodzi z języka greckiego od słów „patēr" - ojciec i „logos" - słowo, myśl, nauka. Patrologia oznaczałaby zatem „naukę o tzw. ojcach Kościoła". Tak w sposób najprostszy i uproszczony możemy ją rzeczywiście zdefiniować. Po śmierci ostatniego z Apostołów, św. Jana Ewangelisty, rozpoczyna się w teologii tzw. „okres patrystyczny", czyli czas formowania się myśli chrześcijańskiej, której kierunek i ton nadawali pisarze tego okresu nazwani „ojcami Kościoła". Św. Augustyn, św. Hieronim, św. Ambroży, św. Bazyli Wielki, św. Grzegorz Wielki... znamy te imiona. To właśnie oni są jednymi z najważniejszych ojców Kościoła, tutaj podanymi losowo, bez żadnego klucza, a ich lista jest o wiele, o wiele dłuższa. Studiowanie pism i historii okresu patrystycznego jest niezwykle ważne, ponieważ pozwala nam na poznanie korzeni naszej wiary. Zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego nasza wiara opiera się na dwóch fundamentach: Piśmie świętym i Tradycji. Ojcowie Kościoła są pierwszymi interpretatorami, egzegetami Słowa Bożego i depozytariuszami, nośnikami Tradycji, a także często, oświeceni Duchem Świętym i jako narzędzia Ducha Świętego, szczególnie na pierwszych soborach powszechnych, „twórcami" Tradycji. Patrologia jednak zajmuje się nie tylko „ojcami Kościoła", ale wszystkimi autorami wczesnochrześcijańskimi, również tymi, których dzisiaj definiujemy jako heretyków bądź schizmatyków. Dlatego też w ramach patrologii studiuje się wnikliwie pisma Orygenesa, Tertuliana, a także pisma „heretyków", jak np. gnostyków, montanistów, monarchian, Ariusza, Nestoriusza... i tutaj lista jest bardzo długa. Przyjmuje się powszechnie, że okres patrystyczny trwał na chrześcijańskim Zachodzie do śmierci św. Izydora z Sewilli w 636 r., zaś na Wschodzie kończy się wraz ze śmiercią św. Jana Damasceńskiego w 749 r. Właśnie niektórymi zagadnieniami z tego okresu będę się z Wami dzielić co tydzień na stronie Priest.pl.

ks. Marek Szynkowski

W artykule wykorzystano grafikę użytkownika Günther Simmermacher z Pixabay.